

POŁOWANIE NA SZCZĘŚCIE

The background is a stylized, isometric illustration of a city street grid. The streets are represented by grey and white rectangular blocks. A thick, red, hand-drawn curved line starts from the bottom left and arcs towards the top right. A white arrow with a black outline points from the bottom right towards the top left, crossing the red line. The text 'POŁOWANIE NA SZCZĘŚCIE' is at the top, and 'comporecordeyros' is at the bottom.

comporecordeyros

Polowanie na szczęście



comporecordeyros

Wstęp:

Poetykę którą tu stosuję nazwałbym poetyką syntetyczną z kubistyczną i abstrakcyjną żyłką formułowania myśli, dążącą do przeskoczenia prostotą skojarzeń zawilgości rytualnych wygodnego myślenia o rzeczywistości... Ponad układność formalną stawiam tu jednak pierwotność zaistnienia. Czyli unikam zbędnych poprawek, czegoś co pojawiło się spontanicznie i z natchnienia.

Ktoś kto zwyczajowo i słusznie spodziewa się po wierszach barwnej przygody z pejzażami życia, może (choć nie musi) poczuć się zawiedziony.

...Ale autor też zawiódł się na świecie bezdusznego prania mózgów, z coraz niższych pobudek, w którym utonęły jego najosobistsze pejzaże życia...

Smutek, rozpacz, śmiech i nadzieję miesza więc tu w dziki wywar ze swych przemyśleń, spostrzeżeń i przeczuć. Starając się mimo wszystko przypominać o pejzażach życia, przezierających przez kraty uproszczeń i sprostaczeń, które oddzielają coraz silniej człowieka od światła daru własnego istnienia.

Chce przypomnieć, że wolność i miłość to rzeczy, które rodzą się i dzieją w umyśle, a nie w zewnętrznych układach, systemach i umowach. Chce też wznieść pragnienie przyszłości, przyniesione ostatnio przez potężne, tłuste dupsko teraźniejszości.

I chce też przedstawić jedną ze swych wizji przyszłości, ale to tylko tak... dla poruszenia wyobraźni.

Skojarzenia proste graniczące z dziecięcą intuicyjną przenikliwością przeplatają się tu z zagadkami w stylu alchemicznym. Dlatego czytelnik poszukujący trzęsienia intelektu dopadniętego w ciemnym zaułku, żeby wytrząsnąć z jego kieszeni coś wartościowego, być może będzie pocieszony.

Nie są to wiersze smutne, choć czasem może znajdziemy tu fragmenty otchłani rozpacz. Dużo częściej jednak, jeśli będzie się chciało czytającemu zrozumieć co jest napisane, ma on szansę pośmiać się, ale bez użycia kpiny.

Niektóre wiersze mogą drażnić przestarzałą i niemodną semantyką inne użyciem mowy komputerowej.

Autor swego czasu był zapałszy w dzieła Picassa, Miro, Salvadora Dali.. i to może tłumaczyć formę i styl.

Nie spotykamy się tu z wyrafinowanym erudytą, a raczej z przygodą literacką prostego artysty, który chciał być cieślą, a utknął gdzieś w murze między ludźmi. Murze, który demony złośliwych organizacji zaczęły budować jeszcze przed zburzeniem muru berlińskiego.

Używa więc optymizmu sprzed 20 lat, jako maczety do przedzierania się przez dżunglę problemów narastających wokół ekranu telewizora.

I właśnie o przytoczenie optymizmu, ponadczasowego z natury, w tym jego pisaniu chodzi najbardziej. Oczywiście nie chodzi tu o optymizm błahy, powierzchowny, łatwy do złamania przez byle kryzys. Chodzi o optymizm towarzyszący prześwitom prawdy, trwałe i zdolne przypominać się nawet w najbardziej pesymistycznych zawilgościach losu, nie pozbawiony krytycyzmu i realizmu.

Taki optymizm, który wychowywały kiedyś baśnie i legendy,
na które teraz wyobraźnia nie ma czasu.

O stylu i formie niech świadczy fakt, że pierwotnie cały zbiór wierszy, który zaczął powstawać w 2011 r. miał nosić nazwę "Piórem i młotkiem". Jednak niektóre wiersze wymknęły się tym ramom i powstało 8 niewielkich zbiorów pod nowymi tytułami: "Sztuka dzielenia" "Korpuskularno falowa natura człowieka", "Metafizyczna łza", "Optymizm na pustyni", "Szczekający pies", "Renesans", "Bajery wolności".

Do zebrania tego wszystkiego w całość skłoniło mnie pojawienie się wiersza "Polowanie na szczęście".

Wiersz ten powstał z próby wytłumaczenia koledze intelektualistcie, lekarzowi, mieszkającemu we Francji, dlaczego ...

"Tylko naiwne mają szansę poznać szczęścia niuanse"

(Od tej krótkiej myśli zaczyna się zbiór krótkich myśli p.t. "Myśli luzem", opublikowany częściowo na mojej stronie -

WWW.COMPORECORDEYROS.CBA.PL

Próbując odpisać na e-mail kolegi, w którym wyrażał on swoje wątpliwości w sens i zrozumiałość moich "Myśli luzem", niechcący napisałem "Polowanie na szczęście"...

I ujrzałem tytuł dla całości...

I tak powstał zbiór wierszy "Polowanie na szczęście"

Uwaga:

Wiersze dla darmowego fragmentu e-booka wybrane zostały losowo

*** Do lasu ***

W poszukiwaniu myśli nieuzależnionej
od bieżących tarć intelektualnych.
Od naginania prawd lokalnych i totalnych
i od bezdusznego wrażliwością handlu.
Od wolnorynkowej materializacji sensu.
Lekko tylko dygnawszy na pożegnanie miastu
resztkami obwisłego smogu kaszląc,
trafiłem, noga za nogą, do lasu.

A tam stanąłem na wprost przed
misterium poszanowania kosmicznego blasku.
By zająć się oddychaniem w pełni
wraz z ptactwem, drzewami, dzikiem
i milionem drobnych robaków.
To niemożliwe - pomyślałem z chichotem
żeby w lesie było aż tyle dziwaków.
Wokół szum drzew regulował napięcie
metafizycznych sprężyn ochoty do życia.
Tu nie docierały do mnie
kampanii reklamowych jęki
o zaistnienie na rynku
i nie zwodziły mnie polityków wdzięki
Nawet magia doskonałych projektów
nie wierciła dziur w głowie.
Tu dumnie prosto do nieba
stały świerki, buki, sosenki,
a dąb rozpościerał ręce gałęzi.
Już chcę wydobyć słowo wolne
od polaryzacji pojęć udręki.

Takie bez pęt powiązań i haków na cokolwiek.
Już kipi w duszy jego sens i znaczenie,
już pęcznieje jego przestrzeń i namaszczenie.
Już radość uganiania się po czaszce za uniesieniem
Już wiem i nie wiem i wiem i nie wiem...
Spróbowałem, wyszedł jęko - krzyk i rżenie

...

Nie żebym zawiódł się,
nie ogarnęło mnie zmartwienie.
Lecz trzeźwo i jasno
wyrosło we mnie zrozumienie,
że tu rację mają ptaki,
a nie koślawe logiki żebraki.
Że tu szum wiatru ma znaczenie,
a nie intelektualne uniesienie.
Że tu stoję na skraju ogromnego czasu,
który trwa od niepamięci,
aż poza pamięci zakończenie.
Że te drzewa szumią w kosmosie, na Ziemi.
A ja stoję pośród nich,
gdzieś między pomiarami czasu i przestrzeni.

Zdrzemnąłem się na krótko
i wróciłem, trochę wesoło, lekko smutno,
do miasta, smogiem po kaszleć,
wśród inteligentnych rozwiązań bałamutni.

Z lasu przyniosłem sobie trochę wolnego czasu.

*** Serca głodem morzone ***

Serca głodem morzone,
a utuczone dupska...

Rozum porwały demony
dla wielkiego okupu.
Nie zwrócą go przebudzonym,
nawet gdy ktoś okup wypłaci.

Serca pragną esencji pragnienia,
a nie inteligentnych wizaży.
Nie zwiodą ich
tysiące sztucznych marzeń,
ani sztuczna inteligencja,
ani kształtowane myślenie,
co zastępuje świadomość.

Będą wyły coraz głośniej,
z pokolenia na pokolenie.
Bo trwałe jest serc pragnienie.

Tani krzyżyk *

Jak wariat przechowuję resztki
po umęczonym słowie,
w skrytkach, jak relikwie.

Gdy znajdą je sanitariusze,
wyrzucą do śmieci
moją wiarę i nadzieję.

Zostanie mi jeszcze
siła przetrwania
podpatrzona od karaluchów.

O ja nieszczęsny!
Mój Jego Krzyż
służy niewolniczo bogaczom.

Thrillerek *

Możliwość cierpliwie czeka,
aż zwiedzie człowieka.
Nowe możliwości już
nabrały kilku gości.

A okazja czyni złodzieja,
a ni z gruszki ni z pietruszki,
na zasikanym bruku,
leży zmęczona nadzieja.

Dziś już wyśpiewała się do zera.
Ktoś przyniósł flaszkę
i nadzieja schlała się
na blaszkę.

Możliwość cierpliwie czeka,
aż zwiedzie człowieka...

Miłosiernik *

Dobrze wiecie co chcecie
nie wiedzieć,

które niewygodne myśli
wykasować z pamięci,

którego szczerego człowieka
znieważać.

Który mózg
powstrzymać.

A jednak;

rozum = sumienie

mądrość = dobra wola

miłość = szaleństwo
pragnienia
wolności

*** Łańcuch ***

Patrzycie na mnie?
To patrzcie...
Na to co mam na głowie.

To tam siedzą
Głównie wszyscy diabli,
A czasem Bóg,
Walczący światłem
O wolność mojej duszy.

Nie patrzcie na ten
Element biopsychomasy,
Na te statystyczne coś.

W psychologicznych
Pryzmatach myślenia,
Rzygać się chce
Od nieprawdy.

Tu stoi dramat.
Ja i moje wszystko.
A my wszyscy, to
Dramatyczne widowisko.

Nie wstydźcie się
Swej głębi mocy.
A wolność swą
Lepiej w łańcuch
Dobrej woli skujcie.
Niż żeby ją inteligencja
Opętała na wieki.

*** Idea ***

Już kreatywne sfery
chcą zrobić z tego wszystkiego
nieokiełznane bajery.
No, bo nie rozumieją wielkie góry,
że najpierw rzecz się rozumie prosto,
a potem komplikuje się praktycznie ostrość.
I zanim zdrowy, prosty sens się rozwinie,
on tonie w skomplikowanych strukturach,
bezwolnie przewalających się
wraz z sensem - topielcem,
za grawitacją gnuśności
jak jakaś ciecz.

Z drugiej strony
zaraza inteligentnych małpo-kameleonów,
co gdy zauważą na czymś koniunkturę,
zaraz dostosowują fryzurę i na pierwszego
ryją się i wypaczają tego czegoś
powszechny sens.

Idea więc,
niech inteligencję
uchwyci za oszalały wielo-łeb.
A nie żeby ją chwycił
mechanizmów wolnorynkowych zew.

Niech ona wzejdzie.
Niech siekierą słowa
te muchy brzęczące rozpędzi,
a potem niech się rozkręci,
przy rozdawaniu wielkich chęci,
wielkich pragnień i rozumu i pamięci.

I niech będzie piękna, jasna i świetlista.
I niech Bogu się kłania.
I niech będzie czysta.
A prawda niech z niej wynika oczywista.

I już niech nie rzuca się krwawo na wroga,
jak niektóra poprzednia idea nie-Boga.

A misjonarzy natchnionych
niech po świecie rozpuści.
Niech nauczają uczciwie
o prawdach najwyższych,
o mądrościach najczystszych,
o rozumach praktycznych,
o matematycznych sumach ekonomicznych,
o równości przed Bogiem,
o kazaniach najuroczystszych,
o energii przyszłości,
o mocy wiary.
I niech nadzieję rozwodzi
nad ludzkich domostw ostoje,
nad ludzkich dróg powoje,
nad wszystkich, którzy wyszli
i wszystkich, którzy przyszli.
I niech powstaną z tego
jasne myśli.

*** Poeto ***

Poeto!
Wyważ pióro i leć
Przed tobą góry
Horyzontu pazury

*** Kły ***

Wolność ma swój wybieg,
budę, łańcuch humanitarny.
Niech Wolność nie narzeka.
My, wolimy gnuśnieć
w zależności wygodzie.
A dla Wolności kawałek kiełbasy
z kuchni się wyswobodzi

I po trzech schodach...
wzniesli się państwo powyżej,
by wchłonął ich luksus, konwenans
i wyższych zniewoleń trans.

Co jakiś czas
Wolność sobie poszczeka
Dostanie kość
i dzieci ją pogłaszczą po łbie
A ona tak patrzeć będzie
szczerze, prosto w nas.
Tak, tak, prosto w nas,
raz na jakiś czas.

Bo Wolność to, proszę państwa,
imię suki przydomowej.
Przemilej suki, mówię wam.
A nie jakiś tam system,
czy ponad stan

Wolność! do nogi....
pokaż państwu kły.

*** Gołębie przechwałki ***

Widzisz, gołąb...
ty masz się dobrze.
Porozumiewasz się ze sobą
na pewno za pomocą snów,
abstrakcyjnych obrazów
i niewypowiedzianych wrażeń.
Latasz ponad tym wszystkim
w przejrzystym powietrzu.
Nie masz gruboskórnych problemów.
Podatków, manatków, moralnych upadków.
Łepek masz malutki, więc nie ogarniasz
sytuacji polityczno - społecznej.
A tylko tak, na wyczucie,
wiesz najważniejsze rzeczy.
Kiedy będzie burza,
kiedy trzęsienie ziemi.
...Ale za to sam w kosmos nie polecisz.
Musí cię tam zabrać ludzka inżynieria.

Tu gołąb nagle wyśmiał mnie
ostentacyjnie i szczerze
i dał do zrozumienia,
że on tylko oczy zamknie
i zaraz, za pomocą lewitacji
i duszy uniesienia, byczy się
na Orionie, zupełnie prywatnie.
A nie musi gwizdać w kosmos na rakietach,
jak jakiś atleta.
I że on, chociaż nie ma
żadnej ludzkiej racji,
swoją własną rację ma,
swoją własną rację istnienia.
Od Boga dostał przy Stworzeniu
i nie musi się o rację troskać.

I poleciał...
Widać nie miał więcej czasu,
 żeby ze mną, tu, metafizycznie się chłostać.

(ze zbioru „Sztuka dzielenia”)

*** Korpuskularno - falowa natura człowieka ***

Jak kac, gdy mija,
chłop zaczyna szukać
byстрыm rześkim wzrokiem
następnej rozróby,
następnej rozrabiaki chwały,
następnej wody,
następnej baby...

Tak i reszta bożych dzieci,
po społeczno - politycznym odlocie
odbudowuje, normuje, odradza...
A kiedy już dochodzą do siebie
i wydaje się, że wiarą i natchnieniem
mogliby zacząć świat odmładzać,
znów luksus inteligencji wyzwolonej
coś nowoczesnego wykombinuje,
coś wygodnego sobie wmówi,
coś rewolucyjnego, na wyczucie
w metafizycznej czasoprzestrzeni wymaca.

I galopem wskakuje w znój
następnego nadużycia i kaca
I tak, niby korpuskularnej natury człowiek,
swą falową naturę zdradza.

*** Epopojka 2012 ***

Rekolekcja dla artystów.
Żeby oni coś jednak wykombinowali,
pomimo wysokich za niewinność honorariów.
Bo będzie horrendalnie bezradnie
w tym dla sztuki cyfrowym akwarium.

Aktorzy i aktorzynki, módlcie się
o powstrzymanie sztuki dorzynki.

Za dziesięć, piętnaście lat,
kiedy w filmach będą grały
3d awatary,
a w teatrach hologramy.
A aktorzy na Krupówkach,
za co łaska, będą czaszkę
przy "Hamlecie" głaskać.
Będzie może jeszcze kilka
teatrzyków starego typu,
z żywym aktorskim inwentarzem.
Ale nie będzie to już
kariera marzeń...
Będzie można jeszcze
romantycznie zapisać rozpacz,
że nie przychodzą...
Bo teatroman wybierze teatr
tańszy i większy zamiast
stary, zapyziały, drogi i mały.

Tam z hologramami
przeżyje to, co w cenie biletu
z żywą aktorką
nigdy by nie przeżył.

Aktorzy i aktorki, módlcie się
o powstrzymanie sztuki dorzynki.

Malarze i malarzynie módlcie się
o powstrzymanie sztuki dorzynki.

Za dziesięć, piętnaście lat,
kiedy już komputer domowy,
będzie tworzył a' la Van Goghi,
a' la Picassa, Salvadore Dali soue,
ot tak, na kliknięcie myszą,
na pstryknięcie palcem,
doskonale i wiernie jak pies.
A najzdolniejsi, jeszcze żywi malarze
na Krupówkach, za co łaska,
będą machać ręczny antrakt.

Kto tam wygra coś na loterii,
będzie mógł co najwyżej
we własnej jeszcze pracowni,
zapić tę romantyczną rozpacz,
że w tych czasach,
to już tamte czasy odchodzą wstecz.
Bo klient kupi podróby
tańsze, dokładniejsze i lepsze,
a nie biednych, roztrzęsionych,
zapitych malarzy nerw.

Malarze i malarzynki módlcie się
o powstrzymanie sztuki dorzynki.

A wy kpiarze i kpinki
lepiej módlcie się też.

Już pracują szeregi informatyków
nad automatyzacją pewnych procesów,
więc ten wierszyk nie składa się
z samych tylko pustych frazesów.

A za dziesięć, piętnaście lat,
to ten wierszyk będzie aktualny
w sam raz.

** Halo, halo, tu Kwant **

*Promieniowanie prawdy
jest najbardziej rozpowszechnionym
promieniowaniem w kosmosie.*

*Nie posiada prędkości
ponieważ jest natychmiast tam
dokąd się skieruje.*

*Ponieważ pragnie i wszystkiego
i każdego czegoś poszczególnego,
zachowuje się i wygląda tak,
jak zdziwiona mechanika kwantowa.*

*Eureka!
Mechanika kwantowa obserwuje
skutki promieniowania prawdy.*

*** Renesans ***

Żeby nam życie "w teraz"
nie zawróciło w głowach,
bo złodzieje ukradną nam
metafizyczne portfele,
gdy umysłem będziemy
ogarniać tak niewiele.
Wytrzymajmy jeszcze
ten rekonesans intelektualny,
to naśladowanie
doskonałego komputera,
tą średniowieczną specjalizację,
ten czarujący profesjonalizm.
Przed nami kosmiczny renesans.
Przed nami nowy słoneczny dzień.
To my wraz z całą historią
stoimy, każdy tu i teraz.
To przed nami przyszłość
rozpościera się wszystkimi
...czasami.

*** Szeleszczyk ***

Szeleści przy szemrzącej strużynie
szczapka w ptasich łapkach.

A w szczawiu na zielonej Ukrainie
szczyrzy gały żabka.

Świszczy wiaterek
na liściach pieszczotliwie
szczenięce przyśpiewki,
szczyrze, dla rozgrzewki.

Szczyrze przyroda do nowego
szczęśliwego świtu się wyiszcza.
Szczają krowy, szczają konie,
szczyra o świecie pracowicie
puszcza, tłuszcza i gryzonie.

Z szuwarów słoneczko wysnuwa promień.
Słowik spóźniony o kilka sekund
zaczyna koncert powitalny
Z szarówki wychodzą na łąkę
kwiatki w kolorach naturalnych
A w szczawiu na zielonej Ukrainie
bocian żabkę wcina.

A mieszkańców szuwarów cały zasób,
prosto ze snu idzie do życia kina
A za nimi kuśtyka ten wierszyk
co szeleści szczerze.

Żeby to szczęście z tych szuwarów,
udzieliło się także i tej smutków operze
też nieszczęść karierze,
też duchowej ascezie.

*** Pijany zegar ***

Zegar, co chodził
raz szybciej, raz wolniej,
mierzył czas spokojnie.
I choć nowa nadchodząca
trudna sytuacja
szarpała się
z jego wskazówkami,
nie zatrzymywał się
i nie stękał.
Szedł i ciągnął
za sobą przeszłość,
a przyszłość przed sobą pchał.
A skrzydłami po pagórkach
powłóczyście szurał,
zapisując piórami
ich bieżący kształt.
Naiwni mówili, że to bzdura.
Że to tylko wiatr hula.
A to czas,
raz wolniej, raz szybciej
hulał.
A z nim synkopy nocy i dnia.

Spis treści:

Wstęp (1)

Piórem i młotkiem:

2. Klęczący na grochu (4)
3. Whisky (5)
4. Tani krzyżyk (6)
5. Czarodziejka bufetu (7)
6. W poszukiwaniu (8)
7. On szczery (10)
8. Zemsta miłości (11)
9. Stachórek (13)
10. Ściema (14)
11. Markotny kosmita (15)
12. Thrillerek (16)
13. Miłosiernik (17)
14. Szwejk (18)
15. Dante po prostu (19)
16. Dzieci zimnej wojny (20)
17. Hiperart (22)
18. Łańcuch (23)
19. Kapłanki (24)
20. Gra (25)
21. Energia nadziei (27)
22. Podobno (29)
23. Chwila (31)
24. Brakowało (33)
25. Szczęście (34)
26. Hiperterapia (35)
27. Tyranozaur (36)
28. Hipermarketing (37)
29. Samokrytyka (38)
30. Nie (39)
31. Giewont w Chicago (41)
32. Poeto (42)
33. Idea (43)

Sztuka dzielenia

- 34.Odlot zamordowany (46)
- 35.Kły (47)
- 36.Do lasu (48)
- 37.Sztuka dzielenia (50)
- 38.Zaginione obrazy (55)
- 39.Osaczone w teraz (57)
- 40.Wołania (60)
- 41.Lekkie namioty (63)
- 42.Wieczny renesans (65)
- 43.Anatewka porąbana (67)
- 44.Wierszy pochodzenie (69)
- 45.Gołębie przechwałki (70)

Korpuskularno falowa natura człowieka

- 45.Wiatrak (73)
- 46.Korpuskularno falowa natura człowieka (74)
- 47.Sztuczne tablice (75)
- 48.Surfing, tsunami i pudding (77)
- 49. Trans formy (78)
- 50. * * * (79)
- 51. Tutaj (80)
- 52. Monitoring absolutny (82)
- 53. Tarcze (84)
- 54. Dzieci (85)

Metafizyczna łza

- 55.Puste miejsce (87)
- 56.Ucieczka czasu (88)
- 57.Sprawiedliwość budząca (89)
- 58.Zawiadowca wie (90)
- 59.Wektory (91)
- 60. Ukradli mi tęczę (92)
- 61.W.S.O. (93)
- 62.Metafizyczna łza (95)
- 63.Serca głodem morzone (98)
- 64.Godziny (99)

Optymizm na pustyni:

- 65. *** (102)
- 66.Optymizm na pustyni (103)
- 67.Głosy (104)
- 68.Chwila wolności (106)

- 69. Jak w raju (107)
- 70. Dowcip o indianach (108)
- 71. Epopojka 2012 (109)
- 72. W przedprzedpokoju (112)
- 73. Błąd (115)
- 74. Halo, halo tu kwant (116)
- 75. Wood stock (117)

Szczekający pies:

- 76. Szczekający Pies (119)
- 77. Sztuka zemdląca (121)
- 78. Spięty spokój (122)
- 79. Szeleszczyk (123)
- 80. Spalone obrazy (125)
- 81. Indianie o kryzysie (127)
- 82. Coś na kaca (128)
- 83. Dynamiczny występ filharmoniczny (129)
- 84. Jak w raju (130)
- 85. Tryptyk (131)
- 86. Niepoliczalność (132)
- 87. Pinokio (134)
- 88. Myśl (135)
- 89. List (136)
- 90. Kontrol (137)
- 91. Widelec (139)
- 92. Mrówka (140)

Renesans:

- 93. Renesans (143)
- 94. Kliknięcie (144)
- 95. Wypracowanie z muzykologii (146)
- 96. * * * (147)
- 97. Najwyższy biznes (148)
- 98. * * * (149)
- 99. Do czytelnika (150)
- 100. Interes na przyszłości (151)
- 101. Che, szalony (152)
- 102. Wina pomysłowości (153)
- 103. Ludzkość zmądrzała (154)
- 104. Cichcem (155)

Bajery wolności:

- 105.Pijany zegar (157)
- 106.Pięć zdań (158)
- 107.Zjawy (159)
- 108.Bajery wolności (161)
- 109.Pomysł i wizja (163)
- 110.Sen o przerwie na reklamy (164)
- 111.Po nic (166)
- 112.Kajak (167)
- 113.Na migi (168)
- 114.Bajka (169)
- 115.Cichcem (170)
- 116.Kultura pragmatyzmu (171)
- 117.Wiara (172)
- 118.Złoto (173)
- 119.Pomysł i wizja (174)
- 120.Moralny test (175)
- 121.Dane z nadprzestrzeni (176)
- 122.Sport (177)
- 123.Konsumpcyjny sens (178)
- 124. * * * (179)

PIOSENKI

Międzygwiezdna:

- 125.Intros (181)
- 126.Autostradowy Dreptak (182)
- 127.Fraszka (185)
- 128.Dobrucha (186)
- 129.Fortepian Chopina (187)
- 130.Człowiek Zwiotki (188)
- 131.Walczyk Historii (190)
- 132.Las Gwiazd (192)
- 133.Międzygwiezdna (193)
- 134.Spacer (196)
- 135.Cudów Nie Ma (198)
- 136.Ech (199)
- 137.Skrzydła (200)
- 138.Karuzela (201)
- 139.Gapa (202)

My metafizyczni:

- 140. Życie Na Zimno (205)
- 141. Szybka Wolność (206)
- 142. Ja Wariat (208)
- 143. Okupuj Wall Street (210)
- 144. My Metafizyczni (212)
- 145. Instrukcja Samoobsługi (214)
- 146. Internetyn i Telefoninka (216)
- 147. Nikodem (219)
- 148. Hokeistka (222)
- 149. Świerszczem (224)
- 150. Odpustyna (226)
- 151. Rakieta (227)

Polowanie na szczęście:

- 152. Polowanie na szczęście (229)

www.comporecordeyros.cba.pl



© Copyright by Comporecordeyros
Projekt okładki Comporecordeyros
ISBN 978-83-935011-4-4

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie i kopiowanie całości
lub części publikacji zabronione bez pisemnej zgody autora.

